

JERZY BARTMIŃSKI

ur. 1939; Przemyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, przełom 1989 roku, wybory 1989 roku, Lech Wałęsa

Wyniki wyborów przyjąłem z umiarkowanym optymizmem

Myślę, że społeczeństwo mogło się spodziewać i myślę, że jeśli było poczucie zwycięstwa, to ono chyba było chyba trochę ponad rzeczywisty stan. Jeśli już mam swoje zdanie powiedzieć, to ja nie przeżywałem takiej euforii wtedy, bo miałem jakby przekonanie, że władze się zmieniają dość szybko, natomiast nie zmienia się pewien sposób myślenia i postępowania ludzi. Oczywiście zwycięstwo było poświadczone liczebnie, że tyle osób wchodzi do nowego rządu, ale te najważniejsze trzy resorty zostały jednak w ręku starej władzy – wojsko, policja i finanse czy wymiar sprawiedliwości. W każdym razie te kluczowe to wojsko, policja i bezpieczeństwo - oni to wszystko mieli w ręku, więc ja przyjmowałem te wyniki wyborów z takim umiarkowanym optymizmem. Cieszyliśmy się, że 100% senatu wchodzi z polecenia, z rekomendacji Wałęsy, ale jednak jeszcze cały szereg instytucji przecież zostaje i te stare organizacje nie znikły z dnia na dzień. Miałem takie umiarkowane i myślę, że realistyczne wyczucie, że zmienić rząd jest łatwo, zmienić struktury, myślenie i nadać kierunek jest o wiele trudniej. A poza tym, co by nie mówić gospodarka wtedy, i tutaj nikt chyba rozumiejący trochę proste mechanizmy co masz, co wpływa, co możesz wydać, co możesz inwestować i jakie z tego zyski, to się chyba tym nie łudził, że to pójdzie łatwo.

Data i miejsce nagrania	2013-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"